

200

Jak uczyłem się w czasie okupacji.

Państwowe Gimnazjum
im. B. PRU
w Siedlecu

W czasie okupacji uczyłem się przed lat. Z czego toczy w szkole powszechnej dwa w tajnym gimnazjum (tak zwanych kompletach) Okupanci niemieccy wniknęli do Siedlec w połowie września 1939 r. Szkoły nauczycielstwo polskie uświadomiło już w październiku, nie ogłaszając się na władze okupacyjne. Ale ta swoboda trwała tylko około miesiąca, następnie Niemcy nakazali zamknąć natychmiast szkoły średnie, do szkół powszechnych narazie się nie włączali. Ale warunki nauki i tak były dalekie od normalnych, brak lokali, najlepsze zabrali Niemcy, brak pomocy naukowych. Szkoły uczyły się po 3 i 4 w jednym gmachu. A wkrótce posypały się zarządzenia od władz. Zabroniono nauki historii i geografii, ale nauczyciele nie zwracając uwagi na ^{dużo} ~~wielką~~ odpowiedzialność ^{wobec} ~~wobec~~ ^{wobec} ~~wobec~~ szkodliwego uczyli tych przedmiotów na innych godzinach. W tych warunkach ukończyłem 7 klasę szkoły powszechnej w 1942 roku. ~~Stać~~ Władze okupacyjne ~~potawiały~~ pozostawiły nam nie wiele drogi dalszego kształcenia; szkoły handlowe i mechaniczne; miały wychować przyszłych podclanek Herrenvolku, ale najwięcej propagowano wyjazd do „Prus”; ^{jednak} pomimo ^{jednak} wspieranych nadziei, nie znajdowano jednak ochotników. Moi Rodzice

postanowili, ~~z~~ z moją całkowitą zgodą, że pójdę na łuk zwane komplety. Komplety czyli tajne gimnazja, zostały zorganizowane u nas natychmiast po zamknięciu przez Niemców szkół sveclrich. Działo się u nas w mieście ~~4~~ 4-ry męskie i 1-no żeńskie, a parę było także w powiecie. Jeżeli weźmiemy że w wypadku nakięcia przez Niemców, groziło profesorom więzienie i śmierć, a uorniom Prusy (działo się to w okresie wzrostu terronu niemieckiego i akcji odwetowych organizacji podziemnych, w okresie egzekucji ulicznych) to rozumiemy ~~jak~~ ~~na~~ ile trzeba było odwagi aby uczyć polskie dzieci w tych warunkach. A uczyli profesorowie bez żadnych korzyści materialnych. Nie wielka opłata, od której jednak ~~ogół~~ ~~uczni~~ uczyli wszystkich nierazomoznych ucni zwalniano, ~~ja~~ ~~osobiscie~~ lub dawano ^{im} duże zniżki.

Samą nauką wyglądała tak.

~~Nauka~~ ~~od~~ ~~U~~ ~~czni~~ ~~ow~~ ~~ie~~ ~~by~~ ~~li~~ ~~po~~ ~~dzi~~ ~~e~~ ~~l~~ ~~e~~ ~~n~~ ~~i~~ ~~na~~ ~~kom~~ ~~ple~~ ~~ty~~. (cel tego ^auczenia nazywano tak zarówno poszczególne klasy, jak i zbior klas nosił także nazwę kompletu ^(kp) Prusa, brano nazwy od dawnych gimnazji.)

Oliż taki komplet-klasa liczył uczniów od 8 do 10. Uczyliśmy się w różnych lokalach, zwykłe rodziców ucni, my naprzykład nie mieliśmy bray lokale. Uczy w jednym uczyliśmy się w poniedziałki-piątki, w drugim, środy-soboty i t.d.

Te zmiany lokali były konieczne, aby nie zwócić

z bytniej uwagi zbieraniem się tylu chłopców codziennie
 w tym samym lokalu, z tych samych powodów
 lekcje odbywały się czasami rano, a czasem popołudniu.
 Nauka odbywać się musiała bez żadnych pomocy
 naukowych, brakowało podręczników konfiskowanych
 przez Niemców. Profesorowie musieli nieraz
 dotownie, biegnąc z jednego końca miasta, na
 drugi, bo tak były porozrzucane komplety,
~~wspływało to~~, często lekcje nie mogły się odbyć
 z powodu blokad, rewizji, obawy przed akcjami
 odwetowymi po sprzeczności przez naszych jakichś
 niemieckiej szyszki. Były wypadki że nieraz
 w ostatniej chwili opuszczaliśmy teren zagrożony
 blokadą. Raz scigałismy się z Niemcami, oni biegli
 ulicą, a my chodnikami - chodziło o to kto będzie
 pierwszy u rogu, jeśli oni to zamkną ulicę, ale
 nam perspektywa Prus do data skrzydeł do nog,
 ustali wpadłismy w jakiś przechodniak i uciekło się.
 Była to blokada po zabiciu komisarza miasta Febischa,
 Niemcy w odwet zastrzelili wtedy 23-ech ludzi, w tym
 parę kobiet. Wyjazd do Prus groził nam zresztą
 w każdej chwili, Niemcy wtedy już nie zważali
 na legitymacje szkolne, które wystawiali nam,
 nie zważając na wielkie niebezpieczeństwo, kierownicy
 szkół powszechnych.
 W wyklarzeniach politycznych orientowaliśmy się
 do bóże, rozumielismy wrzyscy o co toczy się bój

z Niemcami, nie b czytaliśmy „gazetki”, a przec
duzo słyszano się od starszych.

Liczka była ta tajna nauka, ale wszyscy chcieliśmy
się uczyć i ^{ch.}uczyliśmy się tak jak mogliśmy.
i chcieliśmy pracować dla Polski, dla jej odrodzenia
i potęgi.

Liczka była nauka w tej szkole, ale to była
dla nas prawdziwa szkoła życia i potoczyła
dala nam mocne podwaliny, do starcia się
dobrymi Obywatelami Państwa Polskiego.

Janusz Górski.

uczeń kl. IV

gimnazjum: Liceum im. B. Prusa w Siedlcach.